

Stanisław Pisarek

Złoty jubileusz lowańskich dni biblijnych 2001

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/1, 210-221

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

laków – grekokatolików i Rusinów – łacinników, wspólnych praktykach religijnych i współdziałaniu na forum życia zakonnego obu obrządków oraz o wpływie zakonów łacińskich na odrodzenie się życia monastycznego w grekokatolickim obrządku. W czwartym rozdziale przedstawiono trudną problematykę zmiany obrządków, wymagającej ciągłego doskonalenia ustaleń w prawie państwowym, zwłaszcza kościelnym. Problem ten ujęty jest w świetle prawa kościelnego i państwowego monarchii oraz stanowiska austriackich lokalnych władz. W trzecim paragrafie tego rozdziału przedstawiono wzajemne oskarżanie się obrządków o „kradzież dusz”. Ostatni rozdział dotyczy niebezpiecznego dla obu wspólnot kościelnych zjawiska wnikania w życie religijne polityki i kontrowersji narodowościowych na tym terytorium.

Praca niniejsza oparta jest na solidnych podstawach źródłowych. Wykorzystano archiwalia z Archiwum Watykańskiego, Archiwum Rzymskiego Jezuitów, Ojców Zmartwychwstańców, Państwowego Centralnego Archiwum Historycznego we Lwowie, Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Lubaczowie (obecnie w Krakowie), Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Oprócz powyższych wykorzystano bogate polskie i ukraińskie wydawnictwa źródłowe, współczesną tematowi prasę, publikacje polemiczne i publicystyczne. Szczególnie bogata jest bibliografia wykorzystanych opracowań polskich i ukraińskich dotyczących tematu. Cenna jest też kolekcja umieszczonych w tekście 24 tabel ilustrujących omawianą problematykę. Mankamentem jednak jest brak indeksów nazwisk i miejscowości.

Narody, Kościół i jego wspólnoty lokalne mają trudne wątki swoich dziejów. Nie można uciekać przed wracaniem do nich, myśląc „tylko o przyszłości”. Aby narody nie wpadły w pułapkę kłamstwa, potrzebne są współcześnie odważne i uczciwe, rzetelne pod względem źródeł, obiektywne badania oraz redagowane przez kompetentnych autorów publikacje naukowe, nie pomijające skomplikowanych problemów przeszłości. Dobrze, że praca niniejsza odważnie omawia w dziedzinie religijnej problematykę korzeni współczesnych stosunków bratnich sobie narodów polskiego i ukraińskiego. Lektura jej zdradza pośrednio, że autor, mieszkający we Lwowie, oprócz solidnego wykorzystania źródeł i literatury polemicznej oraz naukowej polskiej i ukraińskiej dobrze zna zagadnienie, o którym pisze. Publikacja niniejsza wpisuje się jako rzetelna w uczciwą dyskusję na temat przeszłości i przyszłości stosunków polsko-ukraińskich. Dobrze, że jako dysertacja doktorska powstała na KUL-u i ukazała się w Polsce. W książce W. Osadczyka jest jednak sporo szczegółów interpretowanych stronniczo wobec katolików obrządku łacińskiego, mogących ich krzywdzić, zwłaszcza niektóre omawiane osoby. Takich kontrowersyjnych i dyskusyjnych szczegółów w tekście, jak na naukową dysertację, jest sporo. Czytelnika zorientowanego w problematyce, niekoniecznie Polaka, niektórymi argumentami autor nie przekonał (np. s. 52, 66 n., 68, 76, 85, 113, 122, 166 n., 174, 196 n., 210–212, 215, 223 n.). Jako przykład można podać dwa dyskusyjne szczegóły, których argumentacja dla bezstronnego czytelnika trudna jest do przyjęcia. Jako dziedzictwo przeszłości w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego sieć parafii łacińskich była bardzo skromna w porównaniu z grekokatolicką, co uniemożliwiało skuteczną opiekę duszpasterską wiernych zamieszkujących w terenie i stwarzała niebezpieczeństwo rutenizacji ludności rzymskokatolickiej. Abp Józef Bilczewski (1900–1923) widząc ten problem, jako jedno z głównych zadań swoich rządów przyjął znaczne pomnożenie sieci parafialnej w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Nazwanie tego przez autora jako tylko „głośny czyn polityczny, którego głównym argumentem

było narodowe uświadomienie Polaków” (s. 210), jest spłyceciem i krzywdzącym podsumowaniem działań duszpasterskich gorliwego arcybiskupa. Te i inne działania abp. J. Bilczewskiego w trudnych czasach początku XX w., zwłaszcza I wojny światowej, świadczą o tym, że nie zamierzał być działaczem narodowym, polskim „mężem stanu”, jak mogłoby to wynikać z argumentacji autora, lecz gorliwym arcybiskupem katolickim dostrzegającym potrzeby i zagrożenia duchowe oraz społeczne wiernych, starającym się im zaradzać. Podobnie obwinianie tylko duchowieństwa rzymskokatolickiego o skłócanie na przełomie wieków XIX i XX dobrych stosunków między obrządkami, na podstawie przytoczonego przykładu pochodzącego z polemicznej publikacji o „zepsuciu dobrych stosunków między Ukraińcami i Polakami w Buszcu po przyjeździe tam nowego proboszcza rzymskokatolickiego, który [...] gorliwie zajął się działalnością polityczną”, jest nieprawdziwe (s. 212). Duchowieństwo rzymskokatolickie Galicji, zwłaszcza Galicji Wschodniej tego czasu, zdeorganizowane po „upaństwowieniu” jego myślenia przez józefinizm, dalekie było od aktywności narodowej. W przeciwieństwie Ukraińcy zawiązują aktywności narodowo-społecznej duchowieństwa greckokatolickiego budzenie się się w drugiej połowie XIX w. świadomości narodowej.

Abp Andrzej Alojzy Ankwicz (1815–1833) oceniony został przez autora „jako pasterz gorliwy, ale bez żadnego przywiązania do narodu” i oskarżony o repolonizację duszpasterstwa. Wbrew jego sądom repolonizacja, tj. dezorganizacja oraz zniewolenie Kościoła Rzymskokatolickiego i usunięcie języka polskiego z urzędów miały miejsce wcześniej w okresie szczytowym józefinizmu za rządów jego poprzedników F. O. i K. I. Kickich (1780–1812), którzy byli typowymi austriackimi państwowymi hierarchami. Natomiast abp A. A. Ankwicz należał do grona nowej, postjózefińskiej generacji gorliwych i odważnych biskupów, już nie państwowych urzędników, którzy w ramach tzw. restauracji katolickiej odważnie odbudowywali Kościół i jego duszpasterstwo, zdeorganizowane przez wspomniany józefinizm. Za jego rządów, obok innych zbawiennych dla Kościoła inicjatyw, miały miejsce działania w kierunku usprawnienia dotąd skromnej sieci parafii łańskich. To, że nie był „przywiązany do narodu”, nie stanowi ujemny dla niego jako katolickiego arcybiskupa. On nie mógł być narodowym przywódcą, lecz pasterzem powierzonego jego pieczy ludu. Przeniesiony w 1833 r. przez papieża Grzegorza XVI do Pragi Czeskiej, sam należąc do grona wybitnych przedstawicieli restauracji katolickiej na terenie monarchii, jako gorliwy katolicki, nie narodowy biskup, wniósł duży wkład w odbudowę tamtejszego Kościoła zdeorganizowanego przez józefinizm przełomu XVIII/XIX w. Trudne jest też do zrozumienia zdanie mówiące o „śląskim i austriackim patriotyzmie” urodzonego w Sączu arcybiskupa (s. 215). Tytułem rekapitulacji należy zaapelować o ostrożność przy omawianiu spraw Kościoła w kontekście spraw narodowych, by próba rzetelnego przeanalizowania trudnego problemu jak Condordia nie sprowadziła się do jeszcze jednej polemiki między sąsiadującymi z sobą narodami.

Ks. Józef Krętosz

KS. JERZY CUDA

CHRZEŚCIJAŃSTWO JUTRA

W dniach 18–21 IX 2001 r. obradował w Lublinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim II Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej. Przedstawiciele różnych środowisk uniwersyteckich (Włoch, Niemiec, Austrii, Francji, Hiszpanii, USA, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Czech, Polski) złączyła fundamentalna problematyka wiarygodności chrześcijaństwa. Zaproszeni wybitni twórcy współczesnej refleksji teologicznej zgotowali uczestnikom kongresu oryginalne spotkanie z różnymi problemami przeszłości chrześcijaństwa, rozważali jego ortodoksję i ortopraksję w aktualnym kontekście kulturowym oraz zastanawiali się nad możliwością konstrukcji wiarygodnego paradygmatu chrześcijańskiego JUTRA. Kongresowe materiały, w oryginalnych wersjach oraz w polskich tłumaczeniach, zostały opublikowane w dziele zbiorowym *Chrześcijaństwo jutra. Materiały II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej*, Towarzystwo Naukowe KUL 2001, 823 s. Poniższy tekst stanowi krytyczną refleksję „na marginesie” Kongresu.

W podsumowaniu II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej w Lublinie ks. prof. M. Rusecki, mówiąc z uznaniem i wdzięcznością o osiągnięciach kongresowych prac, wyraził także swoją solidarność z tymi uczestnikami lubelskiego spotkania, którzy odejdzali z odczuciem pewnego niedosytu. Tego rodzaju reakcja przewodniczącego Ogólnopolskiej Sekcji Teologii Fundamentalnej nie dziwi tych, którzy znają jego publikacje, uczulone na punkcie metodologicznej koherencji teologicznych wywodów. Niestety, takie „wyczulenie”, wierne przedmiotowi materialnemu i formalnemu teologii fundamentalnej, nie pojawiało się w niektórych wystąpieniach, co nie ułatwiało jednoznacznego ustalenia ich celowości. Wiadomo, że o kształtowaniu jakości kongresowej współpracy decydują nie tylko dobre intencje „twórców programu”, lecz także jego realizatorzy. Określony „popyt” musi się często liczyć ze swoistą improwizacją „podaży”...

W podsumowującym wystąpieniu księdza profesora M. Ruseckiego, obok słowa „niedosyt”, pojawiło się nawet ostrożnie sformułowane pytanie o „błąd” („Fehler”)...

Reagując na propozycję organizatorów kongresu, chciałbym się podzielić pewnymi refleksjami, inspirowanymi spontanicznością kulaarowych rozmów, którym los nie ułatwił zaistnienia na „forum publicum” uniwersyteckiej auli. Równie wdzięczny i pełen uznania dla interesującej i wzbogacającej panoramy rozważanych problemów, nie szukając proporcji, chciałbym jednak wybiórczo skupić uwagę na wspomnianym wyżej „niedosycie”... Celem moich rozważań nie jest podważanie wartości kongresowych przeżyć, lecz próba ich uzupełnienia. Wpatrzony w metaforyczną drabinę, po której proponowane przez poszczególnych prelegentów treści próbowały się wspinać w stronę JUTRA chrześcijaństwa i ludzkości, ich kongresowi adresaci mogli krytycznie pytać, dlaczego ta „podaż” powinna interesować człowieka na progu XXI wieku? Czy proponowane refleksje

uwzględniły należycie to etiologiczne pytanie „dlaczego”? Czy nie zadowolili się zainteresowaniem tych, którzy profesjonalnie „uprawiają” teologię? Trudno jest mówić o JUTRZE ludziom „trzeciego tysiąclecia”, którym „medialna cywilizacja” (A. Boniecki) skutecznie przemienia „mentalność drogi” w „mentalność celu”, dorywczo „konsumującą” bieżące DZISIAJ. Człowiek nie tylko „ma wolność”, lecz także „jest wolnością” i można mu zasugerować wybór eksperymentu egzystencji w alienacji (*Centesimus annus* 41). Czy znamy wszystkie wymiary dramatu takiej egzystencji? W czasie autobusowej wycieczki do Zamościa rozmawiałem z profesorem H. Waldenfelsem na różne tematy, między innymi o fenomenie religijnej reakcji zachodniej młodzieży na amerykańskie wydarzenia. Być może, była to reakcja odruchowa, przejściowa..., lecz zaistniała... Dlaczego? Czy „ortopraksja” życia nie jest warunkowana jego „ortodoksją” (E. Klinger), w której centrum znajduje się definiująca człowieka konieczność samozrozumienia (*Fides et ratio* 1)? W rozumowaniach kluczowej dla teologii fundamentalnej encykliki odkrywalna jest swoista antropo-logika hermeneutycznej misji tej teologicznej dyscypliny, z pomocą której człowiek może poznać i realizować swoją tożsamość. Wpisany w „czas” i „przestrzeń” (a posteriori) całokształt badawczej aktywności teologii fundamentalnej dostrzega w historii ludzkości istnienie:

- problemu tożsamości człowieka,
- objawionego rozwiązania tego problemu,
- możliwości podjęcia decyzji racjonalnego zawierzenia temu rozwiązaniu.

Upraszczać nieco sprawę, można by zasugerować, że trzy powyższe aspekty badawcze stanowią swego rodzaju kryteria systematyzacji wielości i różności rozważanych podczas kongresu zagadnień. Przy czym taki zabieg interpretacyjny nie wymaga formalnej zgody autorów tekstów, które żyją „własnym życiem”, otwarte na różne hermeneutyczne odczyty. Dostrzegalny (doświadczany) w aktualnym kontekście kulturowym problem tożsamości człowieka pojawiał się w różnych interpretacyjnych paradygmatach. Jedne sprawiły wrażenie poszukiwań wątpliwych w antropologiczną wystarczalność (niezbędność) chrześcijańskiego objawienia (J. Van der Ven), inne prowadziły człowieka, pouczonego doświadczeniami historycznych „totalitaryzmów” i „nihilizmów”, na spotkanie z realizmem mądrości judeochrześcijańskiej (B. Forte). Specyficznym aspektem refleksji nad istnieniem problemu tożsamości człowieka jest wpisana w jej chrystologikę religijna otwartość (J. Dupuis, H. Zimoń). Te i inne przypominane zagadnienia, w których wieloaspektowo pojawiała się tajemnicza transcendencja ludzkiego życia, motywowały możliwość (konieczność) przejścia do problematyki objawionego wyjaśnienia tożsamości człowieka. Zainteresowanie tym wyjaśnieniem (rozwiązywaniem problemu tożsamości człowieka) mogło się wzbogacić zróżnicowaną podażą refleksji chrysto- i eklezjo-logicznej. Twórcze otwarcie tych refleksji zapraszało do przemyśleń zarówno na teoretycznym terenie teologii systematycznej (H. Waldenfels, V. Beinert, S. Pie-Ninot, C. S. Bartnik i in.), jak i na terenie praktyczno-pastoralnym (W. Bühlmann, M. K. Hellwig, M. Hłowiecki i in.).

Wydaje się, że wspomniane wyżej odczucie „niedosytu”, związane z formalno-merytoryczną oryginalnością teologii fundamentalnej, pojawia się w szczególnie sposób w kontekście problematyki decyzji zawierzenia (wiary-godności) teologicznej (objawionej) antropologii. Owszem, różne „podejścia” do tej problematyki były uwzględnione w wielu myślowych konstrukcjach (K. Appel, P. Neuner i in.), lecz zabrakło takich „modelowych”, integralno-systematycznych prób reflek-

sji nad tą problematyką, jakiej przykład dało wystąpienie ks. prof. M. Ruseckiego.

Świadomi tego, że teologia fundamentalna jest wciąż nauką „w drodze”, uczestnicy lubelskich spotkań mogli się spodziewać, że z trudu kongresowych prac wyłonią się wyraźniej formalne i merytoryczne kontury tej fundamentalnej dyscypliny teologicznej. O pewnym „niedosycie” można także mówić odnośnie do kontekstualnych analiz historycznego (kulturowego) DZISIAJ, co nie ułatwia refleksji nad problemami JUTRA... Dla tych problemów pytanie: „Autorytet czy wartości?” (A. Szostek) jest niezwykle ważne, lecz nie jedyne...

KS. STANISŁAW PISAREK

ZŁOTY JUBILEUSZ LOWAŃSKICH DNI BIBLIJNYCH 2001¹

Dwie daty: 575 i 50, wskazywały na dwa jubileusze obchodzone w Leuven / Louvain w roku akademickim 2000/2001. Pierwsza data wskazywała w Leuven jak i w Louvain-la-Neuve na jubileusz Katolickiego Uniwersytetu Lowańskiego (zbieżność skrótu z naszym KUL w Lublinie), który został założony w 1425 r. Na pieczęci, wokół patronki uniwersytetu, którą jest Maria Sedes Sapientiae – Maryja Stolica Mądrości z Dzieciątkiem, z datą 1425 poniżej, zachowana została pierwotna pełna nazwa łacińska z czasu założenia tej uczelni zapewne *Universitas Catholica Lovaniensis (UCL)*. Po podziale uniwersytetu w latach 1968/1970² na uniwersytet z językiem flamandzkim w Leuven oraz z językiem francuskim w Louvain-la-Neuve (Kampus uniwersytetu frankofońskiego w Ottignies³ w Brabancji walońskiej) funkcjonują oficjalnie dwie nazwy: Katholieke Universiteit Leuven; Université Catholique de Louvain z siedzibą w Louvain-la-Neuve. To uniwersyteckie miasto jest położone w Brabancji bliżej Brukseli, gdzie króluje język waloński (francuski). Studenci zapewne nie mają potrzeby krążenia od jednego uniwersytetu do drugiego, mają wszystko na miejscu – domy akademickie, budynki uniwersyteckie z salami, kościół akademicki, w którym raz w miesiącu jest odprawiana Msza św. po polsku. Jednakże Biblioteka Akademicka w Leuven z okazałym gmachem, z wysoką wieżą widoczną z daleka, ze starymi nieocenionymi zasobami, jest zapewne bezkonkurencyjna i miejscem odwiedzanym często przez piszących prace naukowe na obu uniwersytetach. Jest uważana za jedną z najlepszych bibliotek teologicznych w świecie. Bieżąco posiada ponad milion tytułów, spośród których 150 000 pochodzi sprzed 1700 r., prenumeruje ponad 1000 periodyków, przechowuje imponujące archiwum dokumentów Soboru Watykańskiego II. Profesorzy KU Leuven odegrali znaczącą rolę jako doradcy w czasie tego soboru (1962–1965). Od 1969 r. funkcjonuje tu międzynarodowy program studiów teologii i religii, przyciągając studentów z wielu krajów, kultur i środowisk. Mężczyźni i kobiety, świeccy i osoby zakonne z Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Europy, Afryki, Azji i Oceanii studiują razem, z perspektywą zdobycia lepszego rozumienia świata w świetle wiary chrześcijańskiej⁴.

¹ *Colloquium Biblicum Lovaniense L: 1–50, 1949–2001 Jubilee Meeting July 25–26–27, 2001*, Leuven, Belgium. The Biblical Canons. Oficjalne nazewnictwo z programu otrzymanego razem z całym dossier: *Colloquium Biblicum Lovaniense. Bijbelse Studiedagen te Leuven / Journées Bibliques de Louvain*. Sponsorowane przez Katholieke Universiteit Leuven, Université Catholique de Louvain, FWO / FNRS, Brussel, s. 1–4.

² *Leuven. Jaarhundertteert, Quicklebendig*, Leuven–Brüssel 1999, s. 14.

³ *Le Petit Robert sous la direction de Paul Robert. Dictionnaire Universel des Noms Propres alphabétique et analogique illustré en couleurs*, rédaction dirigée par Alain Rey, Paris 1991, s. 1097, 1344.

⁴ *Theology Religious Studies. International Programs*, Leuven 2000, s. 1–4.

Wyjaśnienia zwłoki w świętowaniu Złotego Jubileuszu Lowańskich Dni Biblijnych (CBL), rozpoczętego w 1949 r. jako impreza coroczna, a obchodzonego dopiero w roku 2001, a nie już w 1998 r., jakby wynikało z matematycznego obliczenia, dostarcza sprawozdanie sekretarza CBL Fransa Neirynecka, przedstawione na Sesji Jubileuszowej w Sali Promocji KU Leuven, dnia 25 VII 2001 r.: *Colloquium Biblicum Lovaniense 1–50*⁵ oraz tabela chronologiczna pomieszczona w odnośnej jubileuszowej publikacji⁶. Wynika ona z zorganizowania w latach 1964 i 1982 analogicznego spotkania (General Meeting) przez SNTS (Studiorum Novi Testamenti Societas), a w 1989 r. miał miejsce kongres zorganizowany przez IOSOT⁷.

Rolę sponsora i mecenasa spełniało na CBL 2001 Wydawnictwo Peeters, które miało swoje stoisko w korytarzu Kolegium Papieża Hadriana VI. Można było także zamówić wydawnictwa T&T Continuum w Londynie po obniżonej cenie (20%, nawet do 31 VIII 2001). Niemieckie Towarzystwo Biblijne anonowało poprawione wydanie (drugie) *Słownika grecko-angielskiego do Septuaginty*⁸. Jego autorzy – J. Lust i K. Hauspie z KU Leuven byli obecni na CBL 2001; E. Eynikel, biblista z Nijmegen i Heerlen w Niderlandach nie figurował na liście uczestników CBL 2001. Profesor Jerzy Chmiel z Krakowa prowadził rozmowy rozpoznawcze z Międzynarodowym Komitetem do Przekładu LXX, w sprawie ewentualnego wydania jej także w polskim tłumaczeniu. Temu celowi miałby służyć zakrojony na więcej tomów słownik, nad którym pracuje T. Muraoka, Japończyk, związany z uniwersytetem w Lejdzie, w Holandii. Dedykacja, w: T. Muraoka, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint (Twelve Prophets)*, Peeters, Louvain 1993, s. XXII + 257, wskazuje na profesora R. Hanbarta z Getyngi jako kierownika tego przedsięwzięcia dotyczącego LXX. Jak wynika z wprowadzenia do *Greek-English Lexicon of the Septuagint. Part I: A–I*, Stuttgart 1992, s. I–LIII; Part II: K–W, Stuttgart 1996, s. I–LXVI, oraz z zawartej w nich bibliografii, plan takiego przekładu nie byłby nowy, jednak dotąd nie zrealizowany. Wymienione pozycje nie podają informacji o wydaniu już takiego przekładu na język nowożytny. Wiadomo jednak, że realizowany jest projekt przekładu LXX na język włoski i francuski⁹. Ks. prof. J. Chmiel, redaktor naczelny RBL („Ruch Biblijny i Liturgiczny”), werbował na 38. Sympozjum Biblistów Polskich

⁵ F. Neiryneck, *Colloquium Biblicum Lovaniense 1–50*, [w:] Katholieke Universiteit Leuven, Faculteit Der Godgeleerdheit, *Colloquium Biblicum Lovaniense 1–50. Jubilee Session July 25, 2001, The Biblical Canons*, Leuven, Promotion Hall, Naamsestraat 22, [Leuven 2001], s. 23–39.

⁶ *Colloquium Biblicum Lovaniense. Journées Bibliques de Louvain, Bijbelse Studiedagen te Leuven 1–50, 1949–2001*, edited by F. Neiryneck, Leuven University Press / Uitgeverij Peeters Leuven 2001: Chronological Table 1949–2001, s. 9–10; SNTA XIX [= Studiorum Novi Testamenti Auxilia].

⁷ F. Neiryneck, *Colloquium Biblicum...*, s. 23. IOSOT [= The International Organization for the Study of the Old Testament].

⁸ A. Greek, *English Lexicon of The Septuagint*. Revised edition. Compiled by Johan Lust, Erik Eynikel, Katrin Hauspie, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 2001.

⁹ Zob. jednakże recenzję 1. tomu przekładu Septuaginty na język włoski: A. Schenker, L. Mortari, *La Bibbia dei LXX. 1. Il Pentateuco. Testo greco con traduzione italiana a fronte*, Roma (Edizioni Dehoniane) 1999, s. L + 987, „Biblische Zeitschrift” 2001, 45, 1, s. 116–118. Wydanie włoskie jest diglotą, francuskie tylko z tekstem francuskiego przekładu. Por. J.-M. Auwers, *La Bible d'Alexandrie. Notes sur l'esprit d'une entreprise en cours*, „Revue Théologique de Louvain” 1999, 30, s. 71–82.

w Krakowie w 2000 r. współpracowników do jego realizacji, rozdając odbitkę swojego artykułu: *Biblia aleksandryjska po polsku?*¹⁰. Widać, że idea dokonania przekładu LXX na współczesny język polski powoli dojrzewa. Mamy do tego coraz więcej subsydiów naukowych. Oby znaleźli się także chętni i kompetentni do zrealizowania tego dzieła ludzie.

W jubileuszowym spotkaniu 2001 uczestniczyło prawie 140 biblistów od Starego i Nowego Testamentu, więcej niż zwykle, co tłumaczy się szerszym programem przyjętym z okazji jubileuszu. Na Liście uczestników podano przy 39 nazwiskach w rubryce „Kraj”: Belgia; 40 było z Niemiec (w tym 1 z Aten, Grecji); 12 z Niderlandów, 10 z Wielkiej Brytanii (UK); 6 z Francji; 4 z USA; 4 z Austrii; 3 z Polski (J. Chmiel z Krakowa, PAT; S. Pisarek z Katowic, UŚ; Strus z Rzymu, PUS); 3 z Italii (razem z Polakiem A. Strusem SDB); 2 z Kanady; 2 z Afryki Południowej; po 1 z Brazylii, Chorwacji, Danii, Izraela, Kamerunu, Malty, Nigerii, Norwegii, Szwajcarii, Rosji (nieobecny).

Sesje CBL odbywają się co roku i są na zmianę poświęcane problematyce ze Starego i Nowego Testamentu. Jubileuszowy program obejmował jednak Stary i Nowy Testament, a tematem były kanony biblijne. Przewodniczyli na sesjach Jean-Marie Auwers z Louvain-la-Neuve przy wygłaszaniu referatów głównych ze Starego Testamentu, a Henk Jan de Jonge z Lejdy – przy referatach z Nowego Testamentu, w czwartek i piątek, a razem wystąpili na sesji plenarnej w piątek przed obiadem, kiedy, po sprawozdaniach z odbytych sześciu seminariów, wyciągali konkluzje z całości zrealizowanego programu (referaty główne, wygłaszane w tym samym czasie, paralelnie, z zakresu ST i NT, były otwarte dla wszystkich biblistów; referaty krótkie, wygłaszane tak samo paralelnie, tam i tu – trzeba było dokonywać wyboru; seminaria, prowadzone paralelnie, z możliwością wyboru ze względu na język i problematykę).

Referatów krótkich (komunikatów) zgłoszonych spontanicznie i zaaprobowanych przez przewodniczących J.-M. Auwersa i H. J. de Jonge’a było 23. Poruszały kwestie z zakresu problematyki kanonów Pisma Świętego – TM, LXX, Biblii chrześcijańskiej katolickiej i protestanckiej. Każdy referent miał do dyspozycji 30 minut. Czasu na dyskusję prawie nie starczało. Referaty krótkie były prezentowane w czwartek od godz. 11.30 do godz. 13.00. Była zatem możliwość bycia na trzech. Wybrałem tematy: Apokalipsa w kanonie Biblii. Roszczenie zawarte w jej tekście i ruchliwa historia kanonicznej recepcji tej Księgi (M. Hasitschka / K. Huber, Innsbruck); Mt 1,1 z perspektywy Księgi Genesis (Th. Hieke, Regensburg); Harnack i Overbeck o powstaniu kanonu (M. Rese, Münster).

W tym samym czasie został zaprezentowany w języku francuskim w sali nr 16 (poprzednio wymienione były prezentowane w języku niemieckim w sali nr 15) ważny egzystencjalny temat *Kanon a kwestia zbawienia*. Referujący go Bernard Gosse, z Antony (południowe przedmieście Paryża), reprezentował uczelnie oznaczoną skrótem ACFEB. Materiały z CBL L, 2001 ukażą się w serii BETL (Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium). Na CBL 01 otrzymali je zainteresowani uczestnicy in extenso lub w streszczeniu w dostarczonym im dossier lub zabierali je z sali prezentacji danego tekstu. Punktem wyjścia dla B. Gosse’a w przedstawieniu tematu *Kanon a kwestia zbawienia* jest summarium Łk 4, 14–15. Jest w nim mowa o Jezusie. W tym imieniu jest zawarta idea zbawienia. W ramach liturgii synagoidalnej jest czytany według 4,17 fragment z proroka Iza-

¹⁰ „Analecta Cracoviensia” 1997, XXIV, s. 113–115.

jasza. Fragment cytowany w Łk 4,18–19 pochodzi z Iz 61,1–2. Jakie jest znaczenie i rola terminu Jezusza w redakcji Księgi Izajasza, przy kontynuacji perspektywy powrotu z wygnania? Wprawdzie w Iz 61,1–2 termin z rdzeniem zbawienia się nie pojawia, jednak czytelnik sam jest wypełnieniem zbawienia, a tekst kładzie akcent na adresatach. Jeśli się weźmie pod uwagę relekturę Księgi Izajasza przez Psalterz w kwestii zbawienia, to trzeba porównać *ubogich* w Iz 61,1–2 z *pokornymi* w Ps 149,4b. Otóż u Iz 61,1–2 jest mowa o *namaszczoneym [Mesjaszu]*, otrzymuje on tak samo Ducha jak sługa Jahwe w Iz 42,1 a ten ostatni werset jest też cytowany według niektórych przekładów w Łk 3,22, podczas gdy inni wołają Ps 2,7, który ma ściśle związku z Ps 149. W całym dziele Łukasza (Łk i Dz) Mesjasz – Sługa staje się Mesjaszem Panem po zmartwychwstaniu. Opieramy się tu na Ps 110 cytowanym w Dz 2,24–36. Również zespół Izajasz-Psalterz musiał zajmować miejsce centralne w kanonie w kwestii zbawienia. Inne liczne cytaty potwierdzają tę sugestię. Lecz te dwie księgi zachowują jeszcze ściśle relacje, jeśli chodzi o kwestię zbawienia, z kantykami od Genesis do 2 Krl (i z opowiadaniem, które są z nimi związane). Dawniejsze akty zbawcze z historii Izraela są zestawiane ze zbawieniem w czasie powrotu z wygnania. Natomiast w 1 Krn 16 i 2 Krn 20 doświadczenie zbawienia jest ściśle związane z kultem, po wygnaniu. W funkcji upadku Jerozolimy i zbawienia, które nastąpiło po nim, trzeba w tej perspektywie umieścić księgę Jeremiasza a nawet Ezechiela, choć rdzeń odnoszący się do zbawienia pojawia się w nich tylko 3 razy. Można by zobaczyć, jak pozostałe księgi sytuują się w ramach tej problematyki, choćby tylko poprzez fikcję. Kanon obejmuje jeszcze pewne księgi kontestowane. Istnieje w nim również perspektywa demokratyzacji i indywidualizacji, już obecna w Psalterzu i Księdze Przysłów.

Sięgając po temat zaproponowany przez B. Gosse'a, sądziłem, że będzie on dotyczył kwestii przyjęcia Kanonu Biblii jako warunku do osiągnięcia zbawienia, autor pokazał natomiast, jak ten ważny egzystencjalnie temat (zbawiciel, ubodzy dostępujący zbawienia) jest obecny w poszczególnych zespolach ksiąg należących do kanonu. Pozostał dzięki temu na płaszczyźnie biblijnej.

Jakie problemy były poruszane na sześciu seminariach, którym poświęcono 105 minut w środę i czwartek (od 17.00 do 18.45)?

G. Steins, z Bambergi (seminarium niemieckie), postawił problem w formie pytania: Kanon biblijny – zbiór, tekst, czy coś jeszcze? J. Cook, z Stellenbosch (angielskie), zajął się krytycyzmem odnośnie do kanonu. K.-W. Niebuhr, z Jeny (niemieckie), Egzegeza w kontekście kanonicznym. Rozważania nad teologicznym znaczeniem i kształtem kanonu Nowego Testamentu. Chr. M. Tuckett, z Oksfordu (angielskie), *Nomina Sacra*: Tak i nie? P.-M. Bogaert, z Maredsous – Louvain-la-Neuve (francuskie), U początków ustalenia kanonu: *scriptoria*, listy i tytuły. M. de Jonge, z Lejdy (niderlandzkie, flamandzkie), *Het gezag van het Oude Testament in de Vroege Kerk: het getuigenis van de Pseudepigrapha van het Oude Testament*. Autor tekstu (11 s.) nie podał ani tytułu, ani streszczenia referatu w tłumaczeniu na inny język. Trudno się zorientować, co było tu przedmiotem przedłożenia i dyskusji.

Autor uczestniczył w seminarium prowadzonym przez K.-W. Niebuhr'a z Jeny¹¹. Uczestników było około 30. Profesor uniwersytetu w Jenie przedstawił swój

¹¹ Znany jako wydawca (i autor) podręcznej pozycji w serii UTB für Wissenschaft, Theologie, 2108 Grundinformation. *Neues Testament. Eine bibelkundlich-theologische Einführung*. In Zusammenarbeit mit Michael Bachmann, Reinhard Feldmeier, Friedrich Wilhelm Horn und Mathi-

referat (22 s.) na spotkaniu w środę, a w czwartek dyskusja odbyła się nad 12 tezami z niego wydedukowanymi oraz nad przeglądem *Zbiory w kanonie Nowego Testamentu* (3 s.). Ukazał kolejność poszczególnych jednostek w kanonicznym zbiorze Atanazego, Wulgaty, w Dekrecie Gelazego, Kanonie Trydenckim, w kodeksach) B / A oraz w manuskryptach bizantyjskich. W Wulgacie i MSS bizantyjskich jest ona identyczna: Tetraevangelium (Mt, Mk, Łk, J) | Dz | Corpus Paulinum, (...Flm Hbr) | Listy Katolickie (Jk, 1–2 P, 1–3 J Jud) | Ap | Kodeks) ma cztery zbiory i zmienioną kolejność w pozycji 2 i 3: Tetraevangelium | Corpus Paulinum | Praxapostolos¹² (Dz, Jk, 1–2 P, 1–3 J, Jud) | Apokalipsa |. W strukturze tytułów pism NT Niebuhr wyodrębnia gatunek literacki, autora, adresatów, treść:

	Gatunek	Autor	Adresaci	Treść
Tetra- -evangelium	εὐαγγέλιον	κατὰ NN	–	–
Corpus Paulinum	ἐπιστολή	Παύλου	πρὸς X.X. (accusativus)	–
Listy Katolickie	ἐπιστολή	N.N. (Genetivus)	–	–
Dzieje Apostolskie	πράξεις	–	–	ἀποστόλων
Objawienie	ἀπο- κάλυψις	Ἰωάννου	–	–

Tezy 1. oraz 12. wydają się ujmować owoce CBL 2001, którego przedmiotem były kanony biblijne.

1. Teologiczne znaczenie NT jako części Biblii chrześcijańskiej wymaga refleksji nad kształtem kanonów. NT musi być akceptowany w sensie teologicznym jako jedność i całość, jeśli ma w stosunku do Kościołów wykonywać funkcję krytyczną. Historyczna refleksja nad Pismami NT oraz procesami, które doprowadziły do zebrania ich w kanonie, nie może być wykorzystana przeciwko jedności NT; powinna ona daleko bardziej unaoczniać wielostronność NT i być płodną dla kościelnej nauki i przepowiadania.

12. Przez asocjacje bądź wyraźne wskazania na spotkania autorów apostołskich Pism NT z Jezusem przed-paschalnym zostaje obecność Jezusa przetransponowana w czasy apostołskie. Odniesienia do poszczególnych rysów jego działalności, drogi i losu umożliwiają w kontekście kanonicznym *całościowy ogląd Jezusa*, na który składają się narracyjne przedstawienia Ewangelii, ustne przepowiadanie Go w Dziejach Apostolskich oraz pouczające interpretacje Listów Apostolskich. Autorzy Pism w Kanonie stają się w ten sposób w społeczności apostołskiej nosicielami, pośrednikami i gwarantami pamięci o Jezusie.

Na plenarnej sesji wykład otwierający wygłosił Thomas Söding¹³ z Uniwersytetu w Wuppertal. Temat *Kanon Starego i Nowego Testamentu. W sprawie jego*

as Rein, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2000, s. 420; o kanonie Pisma Świętego, zob. s. 371–373.

¹² Praxapostolos od tytułu Πράξεις [Dz] + ἀπόστολος [apostol] = wspólny mianownik dla autorów Listów Katolickich.

¹³ W pierwszym projekcie programu był tu przewidziany wykład Norberta Lohfinka, z Frankfurtu, z nieco inaczej sformułowanym tytułem: *Jeden Kanon a oba Testamenty*.

teologicznego rozszczenia, był dedykowany in memoriam Heinz Schürmann¹⁴. Po takiej dedykacji nie trzeba się było bać o ortodoksję wystąpienia T. Södinga. Oczekiwanie przedłożenia teologicznego i pogłębionego pozycji katolickich. Dobitnie zabrzmiało na początku stwierdzenie: W kanonie chodzi o kryterium rozróżnienia między tym co *prawdziwe* i *falszywe* w sprawach wiary, nadziei i miłości... Z kanonicznością łączy się wiążąca moc [obowiązywalność] Pisma Świętego, inaczej rozumiana w judaizmie i chrześcijaństwie, a ponadto jeszcze ze znacznymi różnicami w Kościele ewangelickim i katolickim. W zakończeniu referatu (s. 30–37) wyciągnął Söding konsekwencje ze swoich egzegetycznych spostrzeżeń dla interpretacji kanonu. Było tego dziewięć punktów kontrowersyjnych postawionych do dyskusji. Punkt 2. odnosił się do objętości kanonu NT i ST. Co do objętości kanonu NT nie było już niemal kontrowersji po II wieku. Co do zakresu kanonu Starego Testamentu zgadzają się co do substancji judaizm rabinacki oraz wczesne chrześcijaństwo (Prawo, Prorocy, Pisma). To wynika z kanonicznego procesu we wczesnym judaizmie, który w istotnej części był zakończony, a chrześcijaństwo partycypowało w nim na swój sposób. Nieznaczne różnice między tym co zwie się *Biblia Judaica* a *Starym Testamentem* tłumaczą się znaczącymi różnicami w rozumieniu historii a inspirującym działaniem Ducha Bożego. Z perspektywy NT kanon ST nie zakończył się już z Ezdraszem, lecz nastąpiło to dopiero z wystąpieniem Jana Chrzciciela i przyjściem Jezusa. Znaczenie LXX jest w NT tak duże, że chrześcijańska teologia kanonu musi mieć na oku nie tylko Biblię Hebrajską (BH), ale powinna uwzględnić także Stary Testament po grecku, czyli Septuagintę, ale nie jako przeciwieństwo do Hebrajskiego ST, lecz jako bazę NT, który ze swej strony ma również Biblię Hebrajską za bazę, na której się opiera. Kto oczekiwał, że na sesji przeznaczonej wyłącznie na dyskusję nad referatami ze ST i NT znajdzie odpowiedź na nasuwające się pytania, mógł się nie czuć usatysfakcjonowany. Söding był wprawdzie obecny, ale prócz niego stali do debaty także inni referenci, choć nie wszyscy, a publiczność też nie była zadowolająco liczna.

Mnogość tematyki skłania do wyliczenia już tylko pozostałych głównych referatów (Main Papers), 5 ze ST i 5 z NT, wygłaszanych paralelnie w czwartek, a w piątek do południa:

– Ze ST: Arie Van Der Kooij, z Uniwersytetu w Lejdzie, Kanonizacja starożytnych Ksiąg Hebrajskich a polityka hasmonejska; Eugene Ulrich, z Uniwersytetu w Notre Dame, IN / USA, Qumran a Kanon ST; Johan Lust, z KU Leuven, Septuaginta a Kanon; Erich Zenger, z Münster, Psalterz w horyzoncie Tory i Proctwa. Kanoniczno-intertekstualne perspektywy; Gilles Dorival, z Uniwersytetu w Aix-Marseille, Stanowisko Ojców Kościoła w sprawie zamknięcia kanonu ST.

– Z NT: Jens Schrötter, z Uniwersytetu w Hamburgu, Dzieje Apostolskie a powstanie kanonu NT; Jean Zumstein, z Uniwersytetu w ZÜRICH, Narodzenie pojęcia *Pismo* w literaturze Janowej; Joseph Verheyden, z KU Leuven, Kanon Muratoriego: Materiał do dysputy; Graham Stanton, z Uniwersytetu w Cambridge, Aspekty korzystania z tradycji ewangelicznych w II wieku; Andreas Lindemann, z Kościelnej Szkoły Wyższej w Bethel, Świadectwa w sprawie zbioru Listów Pawłowych w I i II wieku.

¹⁴ Por. *Nekrologi: Wspomnienie o profesorze Heinzu Schürmannie przyjacielu polskich bibliotów (1913–1999)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” [dalej: RBL] 2001, LIV, 1, s. 63–66. *Nekrologiae: In memoriam Heinz Schürmann (1913–1999)*, tamże, s. 76.

Dla zrozumienia problemu kanonów Biblii ważny był spośród referatów głównych ST (main papers OT) w sposób szczególnie referat Johana Lusta, z Leuven: *Septuaginta a Kanon*. Analiza programu CBL 01 ukazuje, że odbyło się ono niemal bez udziału reprezentantów chrześcijaństwa wschodniego. Figurujący na liście uczestników prof. A. Alexeev, z St. Petersburga, nie był obecny, a pani Ewangelia G. Dafni, z Uniwersytetu w Atenach, przebywająca jednakże w Getyndze w Niemczech, przedstawiła w komunikacie (jednym spośród 23 offered papers) bardzo wąską frazę: *Ci, którzy nie są Bogiem / nie są bogami* [Οἱ οὐκ ὄντες Θεοί], w Księdze Jeremiasza 5,7 (LXX) oraz w Liście Jeremiasza (1,14). Dla Kościoła Wschodniego właśnie LXX odgrywa podstawową rolę.

Prof. Lust, z Leuven, przypomniał w swoim referacie o istnieniu dyskrepancji między LXX a MT; mają one implikacje dla rozumienia kanonów Pisma Świętego przyjmowanego przez różne wspólnoty żydowskie oraz chrześcijańskie. Krytyczne edycje LXX różnią się od MT pod wieloma względami; na dwa zwraca się zwykle uwagę: 1) LXX zawiera więcej ksiąg; 2) porządek tych ksiąg jest różny. LXX obejmuje trzy typy ksiąg a) przekład ksiąg z BH czyli TM; b) przekład ksiąg napisanych po hebrajsku lub aramejsku, nie będących w MT; c) księgi napisane po grecku. Upraszczając można powiedzieć, b) i c) mogą być nazwane deuterokanonicznymi księgami, nie należą one do ksiąg Biblii Hebrajskiej, lecz do drugiego kanonu, którego używa wczesne chrześcijaństwo, a formalnie jest on akceptowany przez Kościół Rzymskokatolicki.

Porządek LXX różni się od porządku MT. Księgi BH są ułożone w trzy grupy, stanowiące odbicie różnych stadiów ich wzrostu oraz kanonizacji. Księgi LXX są zasadniczo ułożone zgodnie z ich literackim charakterem: historia, poezja, literatura prorocka.

Choć nie było to oryginalnym zamysłem ludzkich autorów oraz tłumaczy Biblii, poza tymi różnymi sekwencjami można odkryć teologiczny zamysł. Kanon hebrajski jest skonstruowany wokół pojęcia objawienia oraz słowa Pana. Słowo Boga zostało objawione ludzkości w Księgach Mojżesza, czyli w Torze. To Prawo stanowi jądro objawienia i najbardziej czcigodną i autorytatywną część Biblii. Po Mojżeszu wystąpili jeszcze inni prorocy, którzy ustawicznie głosili i powtarzali to Prawo w nowych sytuacjach. Byli oni pośrednikami między słowem Bożym Tory a ludźmi. Ich pouczenia i wezwania stanowią drugą część BH. Trzecia część, zawierająca Psalmy, może być uznana za odpowiedź ludzi na słowo Boże.

Porządek ksiąg w Kanonie Greckim odbija inny teologiczny zamysł. Wyraża on pogląd na historyczne aspekty objawienia. Jego pierwsza część jest poświęcona przeszłej historii Izraela. Druga część obejmuje Psalmy i Mądrość, to jest księgi zajmujące się teraźniejszym życiem w Izraelu. Trzecia część jest skierowana ku przyszłości. Obejmuje księgi prorockie i apokaliptyczne. To dowodzi, że proroków nie uważa się więcej za pośredników słowa Bożego, lecz za zapowiadających przyszłość. Ten raczej uproszczony obraz LXX i jej różnic w stosunku do MT pomija trzecią większą część różnic między LXX a MT: różnice tekstualne między greckim a hebrajskim tekstem w odnośnych księgach. Ponadto bazuje on na presumpcji kwestionowanego istnienia przedchrześcijańskiej aleksandryjskiej formy greckiej Biblii, w której liczba i porządek ksiąg byłby identyczny z naszymi krytycznymi wydaniem LXX.